

**Protokół nr LIX/06**  
**z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**  
**która odbyła się w dniu 25 maja 2006 r.**  
**w Sali Imprezowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z LVI, LVII i LVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska”. Roczne raporty jednostek organizacyjnych UM Mosina za 2005 rok.
8. Podział gminy na okręgi wyborcze i ustalenie liczby radnych wybieranych w każdym okręgu (uchwała).
9. Podział gminy na obwody głosowania (uchwała).
10. Pomoc dla Powiatu Poznańskiego (uchwała).
11. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).
12. Powierzenie wykonania zadania w zakresie opieki nad dziećmi w żłobkach (uchwała).
13. Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Radzewice, obejmującej działki o nr. ewid. 36/1, 36/2, 36/3, 37, 69/3 (uchwała).
14. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
  - a) terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej (uchwała),
  - b) terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz terenów zabudowy usługowej w Czapurach, przy ul. Poznańskiej (uchwała).
15. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 kwietnia do 24 maja 2006 r.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał prowadzący obrady – Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 14 radnych, co stanowi 66,67% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecni byli: radny Jerzy Falbierski ze względu na stan zdrowia oraz radny Tomasz Żak ze względów służbowych.  
*Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- a) Marian Sobecki,
- b) Jacek Rogalka.

W związku z tym, że wymienieni wyżej radni przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 14 głosami „za”, wybrała radnego Mariana Sobeckiego i radnego Jacka Rogalkę do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, pełnił radny Leszek Dymalski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 14 głosami „za”, wybrała radnego Leszka Dymalskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W tym momencie na Salę Imprezową przybyli: radna Danuta Białas oraz radny Zygmunt Niemczewski, tak więc odtąd w dalszym ciągu LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, udział brało już 16 radnych.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z LVI, LVII i LVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z LVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Tomasz Żak nadzorujący sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z LVI sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z LVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Stanisław Barć nadzorujący sporządzenie protokołu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z LVII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 16 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z LVIII uroczystej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z jej przebiegiem oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z LVIII uroczystej sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 16 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że pismem z dnia 23 maja 2006 r. zostały wycofane z porządku LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie dwa punkty związane z przyszłymi wyborami, dotyczące podziału gminy na okręgi wyborcze i podziału gminy na obwody głosowania. Działania w tej sprawie są w dalszym ciągu kontynuowane w porozumieniu z Delegaturą Krajowego Biura Wyborczego w Poznaniu, ponieważ zmiany ludnościowe powodują, iż dotychczasowy podział nie może być zaakceptowany przez Komisarza Wyborczego. W związku z tym istnieje potrzeba dokonania pewnych zmian, które powinny być zaakceptowane również przez wyżej wymienionego komisarza. Propozycja jest przy tym taka, aby te prace trwały, a po ich zakończeniu, „żebyśmy się spotkali” jako Rada Miejska na spotkaniu i ewentualnie „w tym momencie” wyrazili swoją opinię.

Radny Marian Sobiecki wyraził przekonanie, iż przewodniczący obrad Przemysław Pniewski ma rację. „Trzy setne” nie może bowiem, jego zdaniem, „predystynować” jednego okręgu wyborczego do tego, „aby było sześć głosów lub pięć” – trzeba zdecydować się. Uczono go przy tym w szkole, że „zero pięć”, to jest ta górna granica, gdzie można...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, „żebyśmy się” w „te” szczegóły nie zagłębiali. Tego samego zdania był bowiem „dyrektor biura”, w związku z tym istnieje „potrzeba dopracowania”. Stwierdził przy tym, iż propozycja, którą „otrzymaliśmy”, wynikała z „czystych przeliczeń matematycznych”. Taka jest bowiem obecnie „równość” poszczególnych okręgów wyborczych i „ta różnica” wynosi 27 osób. W związku z tym nie ma takiej możliwości, żeby to zostało zaakceptowane i jest konieczna praca związana z podziałem gminy na okręgi wyborcze. Praca taka zostanie wykonana i chciałby on, „żebyście państwo” wcześniej, przed kolejną sesją Rady Miejskiej w Mosinie, mieli możliwość zapoznania się z propozycjami, które zostaną zgłoszone.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, iż nie bardzo się „tu” z „kolegą” zgadza, gdyż okręg wyborczy został uszczuplony o cały rynek oraz ulice przyległe i przeniesiony aż na drugą stronę „kanału” po raz pierwszy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „nie ma w tej chwili tematu”, prace „w tej” materii trwają i w związku z tym jest propozycja taka, „żebyśmy się w tym krótkim tygodniu przed Bożym Ciałem spotkali i przedyskutowali”. Jest przy tym taka możliwość, „żebyśmy” również mogli zaprosić na to spotkanie „pana dyrektora” Pudliszaka, jeżeli „państwo” zechcą. Jest to bowiem fachowiec, który wyjaśni „nam” ewentualnie wszelkie procedury. Według ustawy, która w tej materii obowiązuje, założenie jest jedno – nie wolno dzielić w mieście osiedli i nie wolno dzielić sołectw w przypadku okręgów wyborczych. Natomiast „obwody” można dzielić. Jest tylko kwestia taka, czy odda się głos „w domu kultury”, czy odda się „w szkole”. Powiadomił też, że wpłynął wniosek Burmistrz Zofii Springer, aby „w programie” dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie znalazły się trzy sprawy, przy czym radni otrzymali „te” materiały „w teczkach”. Jest to „kwestia” zabezpieczenia pieniędzy w budżecie gminy związanych z ubieganiem się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, przy czym jedna sprawa dotyczy przebudowy ulic na osiedlu „Budzyń”, a druga sprawa dotyczy ul. Targowej. Zmiana ta polega generalnie na tym, że zostały dokładnie określone kwoty, które wynikają z kosztorysów. W wyniku tych dwóch uchwał, „tam jeszcze jest wprowadzenie tych kwot do Planu Rozwoju Lokalnego i „te” trzy sprawy „mielibyśmy” dzisiaj przyjąć.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych propozycji zmian, w ten sposób został ustalony porządek LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z LVI, LVII i LVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska”. Roczne raporty jednostek organizacyjnych UM Mosina za 2005 rok.
8. Pomoc dla Powiatu Poznańskiego (uchwała).
9. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).
10. Zabezpieczenie w budżecie Gminy Mosina środków finansowych na współfinansowanie zadania inwestycyjnego, na które gmina ubiega się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego:
  - a) budowa jezdni ul. Targowej w Mosinie wraz z odwodnieniem – etap II (uchwała),
  - b) przebudowa ulic 25 Stycznia, Powstańców Wlkp., Konopnickiej i Orzeszkowej w Mosinie – etap II (uchwała).
11. Plan Rozwoju Lokalnego (uchwała).
12. Powierzenie wykonania zadania w zakresie opieki nad dziećmi w żłobkach (uchwała).
13. Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Radzewice, obejmującej działki o nr. ewid. 36/1, 36/2, 36/3, 37, 69/3 (uchwała).
14. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
  - a) terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej (uchwała),
  - b) terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz terenów zabudowy usługowej w Czapurach, przy ul. Poznańskiej (uchwała).
15. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 kwietnia do 24 maja 2006 r.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Zakończenie sesji.

do punktu 7. – „Przejrzysta Polska”. Roczne raporty jednostek organizacyjnych UM Mosina za 2005 rok.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że akcja społeczna „Przejrzysta Polska” objęła swym zasięgiem wiele gmin, dając ich mieszkańcom wgląd w pracę samorządu. Gmina Mosina jest również aktywnym uczestnikiem tejże akcji, w związku z czym między innymi „spotykaliśmy się” z „szefami” jednostek organizacyjnych. Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Społecznej Bartłomiej Kmieć przedstawił szczegóły dotyczące realizacji akcji społecznej „Przejrzysta Polska” na terenie Gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy program „Przejrzysta Polska” nie będzie już kontynuowany w latach następnych.

Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Społecznej Bartłomiej Kmieć powiadomił, iż akcja ta była tylko jednorazowa, „otrzymaliśmy” certyfikat, „zrealizowaliśmy” 12 elementów, na które „się zadeklarowaliśmy”.

Radny Jacek Rogalka zapytał, czy „nas” to zobowiązuje do dalszego ciągu działania.

Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Społecznej Bartłomiej Kmieć stwierdził, że są zadania cykliczne, np. to dzisiejsze, będzie omawiane, powtarzane tak, żeby mieszkańcy mieli pełną informację o działaniu jednostek organizacyjnych. W tym sensie istnieją takie zadania, które będą kontynuowane.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, iż „przyjęliśmy” pewne zadania, które „w naszym” przypadku są nawet wpisane w statucie, między innymi dzisiaj „będziemy” głosowali kilka uchwał w głosowaniu imiennym, co jest wynikiem właśnie tych działań, o których mówił Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Społecznej Bartłomiej Kmieć.

do punktu 8. – Pomoc dla Powiatu Poznańskiego (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż wspólne inwestycje drogowe „gminy i powiatu”, przyspieszają poprawę bezpieczeństwa „naszych” mieszkańców. „Mamy” przy tym propozycję, aby wspólnym wysiłkiem wybudować chodnik, który z inicjatywy mieszkańców wsi Krosno, ma powstać przy drodze powiatowej w wyżej wymienionej miejscowości.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie pomocy dla Powiatu Poznańskiego.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż powyższy projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały: Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że „tam” chodnika nie ma w ogóle.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że „tam” jest przedłużenie i w ten sposób się to nazywa.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, jaka jest długość tego chodnika.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, iż jest to około 250 m.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie pomocy dla Powiatu Poznańskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/441/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 9. – Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2006 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż dotacje, ponadplanowe dochody, zmiany w planowanych dochodach podatkowych oraz wykorzystanie możliwości przychodów, to przesłanki, które stały u podstaw przedstawienia zmiany do budżetu Gminy Mosina.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż w sprawie powyższego projektu uchwały, Komisja Budżetu i Finansów zbierała się dwukrotnie. Na pierwszym spotkaniu, co zresztą „państwo macie w materiałach”, zaakceptowała jednogłośnie. Odbyło się również spotkanie w dniu dzisiejszym, podczas którego wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zaakceptowała wydatek 30.000,00 zł związany z zakupem samochodu dla policji, natomiast nierozstrzygnięte zostało głosowanie związane ze zwiększeniem o kwotę 20.000,00 zł pieniędzy na remont Ośrodka Zdrowia.

Radny Jacek Bąkowski zapytał, dlaczego ze strony drugiej Wieloletniego Planu Inwestycyjnego zniknęła ul. Targowa, podczas gdy w uchwale w sprawie Planu Rozwoju Lokalnego jest. Stwierdził przy tym, że rozumie on, iż jest to błąd drukarski.

Zastępca Kierownika Referatu Inwestycji Adam Ejchorst poinformował, iż przy następnych punktach będą omawiane uchwały dotyczące zmiany również nazewnictwa, związane z tym, że Urząd Marszałkowski „do nas” przysłał pisma dotyczące wyjaśnienia „naszych” wniosków, które „złożyliśmy” i teraz w tych wyjaśnieniach „musimy” ująć w propozycji, zgodnie z właściwie nakazem – zmienić nazewnictwo niektórych zadań, w tym również ul. Targowej. W związku z tym, że „musieliśmy” zrobić rozdział na ul. Targową, ul. 25 Stycznia i ulic „na tym” osiedlu, na dwa zadania: na etap I i etap II, ul. Targowa, która funkcjonowała w poprzednim planie wieloletnim jako realizowana w cyklu dwuletnim, czyli 2006–2007, musiałaby zostać podzielona na 2, czyli 2006 i kwota 1.600.000, którą „mamy” przeznaczoną w budżecie i 2007, która będzie wydatkowana w roku następnym. W związku z tym, że etap I będzie realizowany tylko w roku 2006, zgodnie z zaleceniem,

jakie „dostaliśmy” z RIO, „musieliśmy” tę inwestycję wykreślić z tego załącznika jako inwestycję wykonywaną w cyklu jednorocznym, stąd ona „tutaj” nie funkcjonuje.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w budżecie – w załączniku nr 6.

Zastępca Kierownika Referatu Inwestycji Adam Ejchorst powiadomił, że osiedle „Budzyń” funkcjonuje jak najbardziej dlatego, że jest realizowane w latach 2005–2007, a więc w cyklu wieloletnim.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2006. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/442/06 w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

W tym momencie na Salę Imprezową przybył radny Marek Klemens, tak więc odtąd w dalszym ciągu LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, udział brało już 17 radnych.

do punktu 10. – Zabezpieczenie w budżecie Gminy Mosina środków finansowych na współfinansowanie zadania inwestycyjnego, na które Gmina ubiega się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż Gmina Mosina składa wnioski do Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na dofinansowanie inwestycji drogowych – dotyczy to ul. Targowej oraz przebudowy ul. 25 Stycznia, ul. Powstańców Włkp., ul. Konopnickiej i ul. Orzeszkowej w Mosinie. Jednym z wymogów jest zabezpieczenie środków własnych.

a) budowa jezdni ul. Targowej w Mosinie wraz z odwodnieniem – etap II (uchwała),

Zastępca Referatu Inwestycji Adam Ejchorst przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zabezpieczenia w budżecie Gminy Mosina środków finansowych na współfinansowanie w roku 2007 zadania inwestycyjnego, na które Gmina ubiega się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, dotyczącego budowy jezdni ul. Targowej w Mosinie wraz z odwodnieniem.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż było „to” przedmiotem zainteresowania „komisji”, które zaakceptowały treść uchwały.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zabezpieczenia w budżecie Gminy Mosina środków finansowych na współfinansowanie w roku 2007 zadania inwestycyjnego, na które Gmina ubiega się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, dotyczący budowy jezdni ul. Targowej w Mosinie wraz z odwodnieniem. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/443/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

b) przebudowa ulic 25 Stycznia, Powstańców Włkp., Konopnickiej i Orzeszkowej – etap II (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Inwestycji Adam Ejchorst przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie zabezpieczenia w budżecie Gminy Mosina środków finansowych na współfinansowanie w roku 2007 zadania inwestycyjnego, na które Gmina

ubiega się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, dotyczącego przebudowy ulic: 25 Stycznia, Powstańców Wlkp., Konopnickiej i Orzeszkowej w Mosinie wraz z odwodnieniem.

W trakcie powyższego wystąpienia Salę Imprezową opuścił radny Marek Klemens, tak więc odtąd w dalszym ciągu LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, udział brało już tylko 16 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zabezpieczenia w budżecie Gminy Mosina środków finansowych na współfinansowanie w roku 2007 zadania inwestycyjnego, na które Gmina ubiega się o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, dotyczący przebudowy ulic: 25 Stycznia, Powstańców Wlkp., Konopnickiej i Orzeszkowej w Mosinie wraz z odwodnieniem. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/444/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 16 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 11. – Plan Rozwoju Lokalnego (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że przyjęte w powyższych uchwałach zmiany, wymagają uwzględnienia w Planie Rozwoju Lokalnego Gminy Mosina. Zastępca Kierownika Referatu Inwestycji Adam Ejchorst przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego.

W trakcie tego wystąpienia na Salę Imprezową przybył radny Marek Klemens, tak więc odtąd w dalszym ciągu LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, udział brało już 17 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Planu Rozwoju Lokalnego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/445/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 12. – Powierzenie wykonania zadania w zakresie opieki nad dziećmi w żłobkach (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż potrzeby „naszych” mieszkańców i ich wymagania przekraczają czasem możliwości realizacyjne samorządu gminy. Jednym z przykładów są żłobki i stąd potrzeba współpracy z Miastem Poznań.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie powierzenia wykonania zadania w zakresie opieki nad dziećmi w żłobkach.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec stwierdził, że „urząd” został jakby przymuszony do podjęcia takiej uchwały, ponieważ jedna z „naszych” mieszkanki zwróciła się do „nas”, aby swoje dziecko przekazać pod opiekę jednemu z poznańskich żłobków. W związku z tym, „nie mieliśmy” wyjścia, gdyż tak to jest, że „ta” osoba, która dojeżdża z rocznym dzieckiem do Poznania i tam zostawia je w żłobku. „Musimy” taką uchwałę podjąć, tak jak Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka. Koszt wynosi około 1100 zł, to są te koszty stałe i koszty rotacyjne. Poinformował też, że jest to tak drogo, ponieważ oprócz opieki ogólnej jest opieka lekarska, pielęgnarska i inna, gdyż wiele dzieci musi być w ten sposób traktowane.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż „w tej” sprawie pozytywną opinię wyraziła Komisja Edukacji, Kultury i Sportu.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska powiadomiła, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej również pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Radny Jacek Rogalka wyraził obawę, że jeżeli rozejdzie się wieść o tym, iż „podjęliśmy taką uchwałę”, że jest „to” obowiązek, ponieważ nie wszyscy wiedzieli o tym, może być czasami sytuacja, iż wielu rodziców zgłosi z takim samym problemem i będzie trzeba tworzyć żłobek na terenie gminy.

Radny Marian Sobecki wyraził pogląd, iż jest to bezpodstawna dyskusja, jest bowiem „bez sensu” dyskutować na ten temat. Jest ustawa i „musimy to zrealizować i wszystko” – „nie mamy” nad czym dyskutować.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, ile „mamy” zgłoszeń na dzień dzisiejszy.

Kierownik Referatu Działalności Gospodarczej i Ochrony Zdrowia Barbara Lulka poinformowała, że na dzień dzisiejszy jest jedno zgłoszenie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jeżeli będą dalsze zgłoszenia, to „ci ludzie” będą mogli na tych samych zasadach skorzystać, ale jeżeli Miasto Poznań, czy Rada Miasta Poznania przyjmie uchwałę tej samej treści, że wyraża zgodę na „wprowadzenie”.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, iż może być jeszcze taka sytuacja, że rodzice wystąpią o środki na transport „tego” dziecka do Poznania.

Radny Marian Sobecki zaproponował, aby wtedy podpisać ustawę z Warszawy.

Radny Leszek Dymalski wyraził przekonanie, że jeżeli jest to zadanie własne gminy i do tej pory nikt jeszcze nie podjął tego rodzaju sprawy, trudno tę drogę przerywać. Jeżeli ktoś nie ma opieki nad dzieckiem w domu w Gminie Mosina, to zrozumiałe jest, że jeżeli pracuje w Poznaniu, może z dzieckiem pojechać do Poznania, tam przekazać je do żłobka i jechać do pracy. Oświadczył przy tym, że popiera tę uchwałę, gdyż to będzie duża ulga dla niektórych ludzi.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powierzenia wykonania zadania w zakresie opieki nad dziećmi w żłobkach. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/446/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 17 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 13. – Przystąpienie do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Radzewice, obejmującej działki o nr. ewid. 36/1, 36/2, 36/3, 37, 69/3 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że na wniosek właścicieli gruntów we wsi Radzewice, przygotowano projekt uchwały dotyczący zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Radzewice, obejmującej działki o nr. ewid. 36/1, 36/2, 36/3, 37, 69/3.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie sugerowała się bowiem tym, że jest to obszar, który na tej stronie w kierunku Radzewic, nie będzie przedłużeniem dalszej zabudowy, ale jest jakby



wyodrębniony, znajdujący się przy lesie. Poza tym „jesteśmy” obecnie w takiej sytuacji, że jeżeli jako komisja „zaopiniujemy” powyższą sprawę pozytywnie, to nie wiadomo jak się ustosunkuje do planu, który byłby następstwem zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” następna Rada Miejska w Mosinie, ponieważ obecna prawdopodobnie takiego planu już nie ustaliłaby. Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego brała też pod uwagę trudności, jakie mogłyby wystąpić z zaopatrzeniem „tej osady” w wodę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa wspólnie z Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego dokonała lustracji wszystkich „tych” terenów, które w dniu dzisiejszym są przedmiotem „naszych” obrad. Po zakończeniu tego posiedzenia wyjazdowego, Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa również jednogłośnie wyraziła opinię negatywną w stosunku do przedłożonego projektu uchwały związanego ze zmianą „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Radzewice. Stwierdził przy tym, iż jest to teren śródlęśny, gdzie trudno sobie w dniu dzisiejszym wyobrazić np. doprowadzenie mediów, ponieważ jest to „taki” prostokąt w lesie i nie ma tam żadnej możliwości, żeby cokolwiek można na dzień dzisiejszy zrobić.

W tym momencie na Salę Imprezową przybyli: radna Małgorzata Twardowska oraz radny Stanisław Barć, tak więc odtąd w dalszym ciągu LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, udział brało już 19 radnych.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz oświadczyła, że nie jest ona dobrze zorientowana w opracowaniu „studium” i planów zagospodarowania przestrzennego, ale mija już trzecia kadencja „rady”, jak stara się ona o przekształcenie „tych” gruntów na tereny działek budowlanych. Poinformowała też, że w międzyczasie przez jej grunty „przebiega i woda”, gdyż „to” jest przy drodze.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż „po drugiej stronie drogi”.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz powiadomiła, iż to właśnie przez „jej” grunty przebiega „telefon i woda”. W międzyczasie podzielone zostały grunty „państwa” Jaškowiaków, Welmanów, Stelmachów, Kronuchów. Oświadczyła przy tym, że nie jest ona zorientowana, ale kiedyś planu zagospodarowania przestrzennego i „studium” też nie było. Grunty „te” zostały podzielone, a p. Wojciechowska-Rozmiaręk stara się przynajmniej 10 lat o podział „tych” gruntów i nie można się przebić przez barierę niemożności. Nie bardzo ona to rozumie, gdyż „te” grunty są po tej samej stronie, co p. Bednara i p. Jaškowiaka. Jedne działki zostały podzielone – „jeden 20 działek, drugi 20 działek”, a „tutaj” pewne „rzeczy” są dla niej niezrozumiałe, gdyż „te” grunty są także naprzeciwko „państwa” Kromułów, które „państwo dzieliliście” w ubiegłym roku, „te” grunty zostały podzielone na grunt rolny, później „państwo przeklasyfikowaliście” na grunty budowlane. W związku z tym jedni „mają budowlane, inni mają rolne”, jedni mogą dostać pozwolenie na budowę, inni nie mogą, podatek jest rolny i tak „to” jest. Zapewniła też, że rozumie, iż „nie może niczego ani przegłosować, ani przekonać, tylko chciała „państwu naświetlić”, że p. Wojciechowska przynajmniej od 10 lat stara się o podział „tych” gruntów i na to oczyszczalnia ścieków miała być. Nie wiadomo jej przy tym, jak te grunty dalej mają być zagospodarowane, zalesiane. Wyraziła także przekonanie, że są „to” piękne grunty.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że faktycznie są to pięknie położone grunty i będąc w terenie jako członek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa był on przeciwko „tej” uchwale. Na miejscu była również „pani właścicielka”, która mówiła o tym, iż jest „to” grunt klasy VI i zbiory z tych upraw, nie są takie, jakie spełniałyby jej oczekiwania i teraz „dowiedzieliśmy się”, że od 10 lat już stara się o zmianę „Studium...”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, w jakim czasie od obecnie podjętej uchwały, będzie trwała realizacja i doszłoby do podziału działek. Zapytał też, w jakim to będzie tempie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że jeśli „państwo byście podjęli” dzisiaj uchwałę o zmianie „studium”, to zakładając, iż właściciel gruntu przystąpi natychmiast do procesu jego zmiany i zakładając, że nie będzie żadnych uwag co do tych zmian, to jest to okres około 9-10 miesięcy do dokonania „studium”, które ma tę dobrą sytuację, iż nie jest ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, w związku z czym nie ma tego okresu, tak jak „plan”, miesięcznego, że obowiązuje dopiero po miesiącu. Dopiero później można przystąpić do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, sprawdzając zgodność zapisów w „studium” z zamierzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ten okres, ze względu na to, że dochodzi ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego – „ten miesiąc po ogłoszeniu”, można zakładać, iż od momentu „przystąpienia do uchwały do wejścia w życie”, to jest rok. Dopiero jak plan wejdzie w życie, to można na jego podstawie dokonywać podziału, ponieważ, jeżeli chodzi o podziały gruntów to w momencie, kiedy zostanie „wywołana” uchwała o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, to wtedy już takich zmian podziałowych w ewidencji gruntów dokonywać nie wolno ze względu na to, że zmienia się jakby podstawa formalna „wywołania tego planu”. Zakłada on bowiem, że podstawą „wywołania” było np. pięć działek, „a kończymy” plan i nagle okazuje się, iż jest 30 działek. W związku z tym musiałyby minąć niecałe dwa lata, kiedy mogłyby powstać pierwsze decyzje podziałowe.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz stwierdziła, iż usłyszała, że „ona” jest gotowa pokryć koszty, ale w tym „studium” objęte są grunty „państwa” Kromułów i państwa Bednarza.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że zmiana „studium” musi być ujęta dla całej jednostki. Jeżeli jest deklaracja, że „ta pani” się deklaruje na zmianę „studium”, to musi wziąć na siebie to, iż albo sama pokryje w całości zmianę tych 17 ha, a nie 12 ha, które do niej należą, albo się „z tymi” ludźmi dogada i oni będą partycypować w tych kosztach, gdyż też będą mieli interes. Wyraził przy tym przypuszczenie, że może są oni zainteresowani zalesieniem, ale tego mu nie wiadomo, ponieważ wniosek wpłynął od właścicielki 12 ha.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił się z pytaniem do Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, czy podjęcie „tej” uchwały spowoduje jakiegokolwiek negatywne skutki dla środowiska.

Radny Leszek Dymalski poinformował, iż w trakcie dyskusji na miejscu, a także będąc w terenie „doszliśmy” do wniosku, że „ten” teren prawdopodobnie w przeciągu kilku lat i tak zostanie „wchłonięty” przez zabudowę, ponieważ jest takie logiczne wytłumaczenie rozwoju wsi. Prędzej czy później prawdopodobnie teren „ten” będzie bardzo atrakcyjny pod względem budowlanym i zabudowa prawdopodobnie będzie się przesuwac „w tym” kierunku i dlatego zadał on pytanie dotyczące czasu realizacji dzisiejszej uchwały. Tymczasem jak „słyszemy”, będzie to trwało około dwóch lat, a tak naprawdę będąc na miejscu „mówiliśmy”, iż za około 8 lat będzie potrzeba „gdzieś tam” w Radzewiczach poszukiwać terenów pod zabudowę.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż ta wieś generalnie ukształtowała się jadąc do Śremu po prawej stronie między drogą powiatową, a łęgami nadwarciańskimi. To był właściwie taki główny rozwój, ale można powiedzieć, że „te tereny właściwie już się wyczerpały”, ponieważ w stałą zabudowę ze względu na te łęgi – już głębiej wchodzić nie można i właściwie pozostała lewa strona wsi, której początki urbanizacji już właściwie nastąpiły „z tymi planami”, o których wspominała „pani sołtys”. Natomiast niezaprzeczalnym faktem jest to, że „te” tereny są znacznie bliżej terenów zainwestowanych, które generalnie „mamy” w postaci ulic, w postaci mediów. Te tereny, o których „mówimy”, zamykają „te” tereny, które kiedyś w całości

pewnie zostaną zurbanizowane. Powstaje tylko pytanie, czy na dzień dzisiejszy jest to czas, żeby już przystąpić i jakby próbować rozwijać „tę” wieś w dwóch kierunkach.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, iż przy takim stanowisku jak gdyby ograniczamy w działalności inwestora czy właściciela gruntu. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy w miejscach, w których przedtem miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dopuścił to budownictwo, to w miejscach, o których „mówimy”, „tych drugich działkach”, co w „studium” było „tam”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że była spójność terenów budowlanych. Była spójność, czyli w całości nie były, poza tym ostatnim miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który jest obecnie opracowywany na bazie „nowej ustawy” i tam na gruntach p. Kromuły jest całkowita zgodność zapisów ze „studium”, natomiast „te plany” p. Welmana, p. Jaśkowiaka one były na zasadzie spójności, gdyż tak pozwalała „ustawa”.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż „tu” będzie utworzone nowe „studium” i nowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tych działek, o których „mówimy w tej uchwale”. Jeżeli ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego będzie nierzeczowy dla kogoś, kto będzie przygotowywał „ten plan”, to i tak, i tak stanowisko architekta będzie inne, jak „nasze” na przykład, „gdybyśmy tę uchwałę przyjęli”. Rozumie on bowiem, że takie będzie działanie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, że „państwo przyjmujecie uchwałę i dajecie przyzwolenie”, ponieważ Burmistrz daje przyzwolenie...

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że nic „nas” to nie kosztuje.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „kosztuje to tego, co się zwraca”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił się z prośbą, aby nie mówić tak, że nic nie kosztuje, ponieważ kosztuje „to” tego, który zleca, a niechby stało się tak, jak „z planem w Krosnach”, iż było przyzwolenie na przystąpienie do zmiany w „studium”, a później nie nastąpiło uchwalenie „tego planu” za prywatne pieniądze. Zauważył przy tym, że jeżeli „państwo” podejmiecie „tę” uchwałę, to „musicie” być już konsekwentni. Żeby być „fair” w stosunku do „tej osoby”, to trzeba być już konsekwentnym do momentu właściwie zatwierdzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Są jeszcze dwa niebezpieczeństwa, które też należy wziąć pod uwagę. „Państwo podejmiecie” bowiem uchwałę o zmianie „studium”, „ta” osoba to „studium” zacznie realizować, dojdzie do uchwalenia, albo nie dojdzie ze względu na wybory, gdyż kolejna „rada” będzie musiała „wywołać” uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i „te” poglądy mogą być takie same, a mogą być radykalnie różne. To może spowodować, że „ta” osoba zmieni „studium”, a nie będzie mogła przystąpić do „planu”. Ponadto słyszał on, że w trzecim kwartale ma zostać podany do publicznej wiadomości projekt ustawy o planowaniu przestrzennym. Projekty, które były forsowane przez PIS jeszcze przed wyborami, zakładały w ogóle likwidację „studium”. Ma być powrót do „planu ogólnego” i „planów miejscowych”, tam gdzie mają być te „plany miejscowe” opracowywane, mają być wykazane w tym „planie ogólnym”, czyli właściwie powrót do wcześniejszej ustawy z jakimiś korektami. Może tak się zdarzyć, że „ta pani” przystąpi do sporządzenia „studium”, a zgodnie z doniesieniami prasowymi od stycznia ma obowiązywać „nowa ustawa”, w związku z czym może się okazać, że „ta pani” przystąpi do zmiany „studium”, które nie będzie od stycznia obowiązywało i wyda pieniądze na coś, co nie będzie miało przełożenia. Stwierdził też, że na pewno do tego tematu trzeba podejść w ten sposób, iż „tą” uchwałę należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy dopuścić rozwój wsi Radzewice, jadąc do Śremu po tej lewej stronie, praktycznie na całość „tego” terenu, który jest teraz uprawami polowymi, a tylko w małym stopniu może

stać się jakimś łącznikiem ekologicznym w postaci „tego” ogrodu i fragmentów lasu, które są szczątkowe. Jeżeli takie jest stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie, to uważa on, że taką uchwałę należy przyjąć. Natomiast jeżeli jej stanowisko jest takie, że jest to jeszcze za wcześnie, ponieważ ten rozwój powinien iść sukcesywnie od strony terenów zurbanizowanych po to, żeby wyeliminować pewne problemy, które na pewno powstaną, chociażby ze względu na infrastrukturę, to trzeba od „tej” uchwały odstąpić.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się o wyjaśnienie, czy są jeszcze jakieś „plany miejscowe” we wsi Radzewice opracowywane, które pozwolą na realizację budownictwa mieszkaniowego. Zapytał także, jak się kształtuje popyt i podaż działek budowlanych w tej wsi.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, iż jest opracowywany „plan”, który będzie na sesji wrzesniowej przedłożony „państwu” do zatwierdzenia. Jest to plan obejmujący teren, który wjeżdżając do wsi Radzewice znajduje się po prawej stronie na wysokości „tych” terenów, tylko że „ta” zabudowa „tej” prawej strony jest bardziej intensywna i ona się „tam” bardziej rozciągnęła. Natomiast „ta” lewa strona była zapleczem rolniczym. Poinformował też, iż ma on akty notarialne, które spływają, ale myśli on, że nie wszystkie tereny wyznaczone w obowiązujących „planach miejscowych” zostały jeszcze „skonsumowane”. Na pewno jeszcze z tych wymienionych trzech „planów”, to w przypadku jednego nie nastąpiła żadna sprzedaż, natomiast „2 są akty” i myśli on, że to jest takie 50% „skonsumowanych” terenów, które przeszły „w drugie ręce”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż „te” 10 lat, o których mówiła „pani sołtys” wynika z tego, że w ramach poprzedniego „planu” i teraz „studium”, „te” tereny nie są przewidziane pod działki budowlane. Są one przeznaczone po zalesienie i stąd właśnie nie było zgody na to. Obecnie jest kwestia taka, że można „to” zrobić jako zmianę w „studium”.

Radna Krzyszyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, iż „musimy sobie przypomnieć to”, że „jesteśmy tutaj prawem”, a urzędnicy są od tego, żeby „naszym” mieszkańcom życie trochę ułatwiać, a nie utrudniać. Stwierdziła też, iż w zasadzie „powinniśmy się” zastanowić w jaki sposób „tej osobie”, skoro została sama, nie obsadzi tego, można by jej pomóc. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy jeżeli dzisiaj Rada Miejska w Mosinie nie podejmie „tej” uchwały, „ta pani” ma prawo odwołania.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że wniosek pozostaje wnioskiem. W momencie kiedy wejdzie w życie „nowa ustawa”, Burmistrz przystąpi, ponieważ taka jest konieczność, która wynika z ilości wniosków bieżących do rozpatrzenia, do sporządzenia „planu ogólnego”. Nie wiadomo mu przy tym, „co powie ustawa”, ponieważ jeżeli „powie”, że „studium” obowiązuje, to w pierwszej kolejności dojdzie do jego zmiany, ale dla całej gminy i wtedy „ten” wniosek będzie przedmiotem rozważań urbanisty, który podejmie się „tego” zadania. Także nie jest to sprawa zupełnie przegrana, ale może wstrzymać ją do przyszłego roku.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że „krąg” tego budowania „po prawej stronie” jest ciekawszy, gdyż urbanistycznie „ten” teren jest dużo ciekawszy – w niedalekim sąsiedztwie jest kotlina Warty. Stwierdził przy tym, że „ten” teren, o którym „mówimy”, to tak samo, może go „pan” przekonywać nie wiadomo jak długo, iż „tamta” strona jest ciekawsza, ale tam nie ma tego trendu budowlanego. Parę domów „wybudowało się” po lewej stronie, natomiast prawa strona – jadąc od strony Mosiny, jest nabywana od razu „na pniu”, przecież „wiemy” za jakie pieniądze „te” działki są tam sprzedawane.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa, była na miejscu. Zapytała przy tym Kierownika Referatu Planowania

Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicza, czy wyjaśnił sprawę wrysowanej linii wysokiego napięcia.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, iż linii wysokiego napięcia w terenie nie ma, a był „to” wniosek „energetyki” na etapie sporządzania rysunku.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy na dzień dzisiejszy nie jest on wycofany.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że „nie”. Jest to rezerwa i do momentu obowiązywania „studium”, gdyby „energetyka” wystąpiła z wnioskiem o „plan miejscowy”, to wtedy „państwo podejmujecie”, z „planem” jest troszeczkę inaczej niż z decyzją, „tutaj” Rada Miejska w Mosinie decyduje, natomiast byłaby „ta” zgodność i „ten plan” mógłby być opracowywany na „taką” linię. Natomiast nie wiadomo mu, czy „wy byście podjęli” taką uchwałę, gdyż zapis w „studium” nie jest przesądzający, a to „wy decydujecie o tym”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy „w tym” przypadku mogłaby być decyzja celu publicznego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz odpowiedział twierdząco. Poinformował przy tym, że decyzja celu publicznego mogłaby być bez „tego” zapisu. Jeżeli „energetyka” złożyłaby wniosek i byłoby przyzwolenie „tych” mieszkańców, tych właścicieli, nie ma problemu, nie musi być zapisu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” w części wsi Radzewice, obejmującej działki o nr. ewid. 36/1, 36/2, 36/3, 37, 69/3. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/447/06 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 14. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

a) terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej (uchwała),

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa również pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Mosinie w rejonie ulic Strzeleckiej i Łaziennej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/448/06 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

*Uchwała wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

- b) terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz terenów zabudowy usługowej w Czapurach, przy ul. Poznańskiej (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz terenów zabudowy usługowej w Czapurach, przy ulicy Poznańskiej.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause powiadomiła, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa również pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz terenów zabudowy usługowej w Czapurach. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr LIX/449/06 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

*Uchwała wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 15. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 kwietnia do 24 maja 2006 r.

Przewodniczący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Burmistrz Zofia Springer przebywa na urlopie, w związku obecny punkt porządku obrad będą referowali jej najbliżsi współpracownicy.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował o spotkaniu z rodzinami, które zostały wytypowane do uczestnictwa z fundacją „Habitat”. Zapewnienia prezesa Kowalskiego „mówią”, iż w lipcu zacznie się budowa mieszkań przy ul. Łaziennej dla „tych” rodzin. Powiadomił również, iż w dniu 12 maja odbyły się wybory Sołtysa Sołectwa Krajkowo, Baranowo, w wyniku których do pełnienia tej funkcji ponownie został wybrany p. Stefan Antkowiak. Poinformował też o dokonaniu oceny „końcówki” ofert, jakie zostały złożone na wykonanie zadań z zakresu pożytku publicznego, a także o spotkaniu z p. Röhrem i p. Pawlakiem w sprawie terenów po byłej „SFM”, gdzie ma zostać przygotowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym uczestniczył wraz z Kierownikiem Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomirem Ambrożewiczem. Powiadomił także o uroczystościach związanych z obchodami Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej, w dniach 19 – 20 maja, a także o przebiegu posiedzenia walnego zgromadzenia Centrum Zagospodarowania Odpadów „SELEKT” w Czempiniu, w którym wziął udział. Poinformował również, że w dniu 24 maja uczestniczył w spotkaniu z akcjonariuszami „AQUANET” – oprócz Poznania – w celu wyrażenia przez nich opinii co do „naszych” roszczeń w stosunku do Poznania. Nastąpiła też wówczas częściowa prezentacja naszego członka w Radzie Nadzorczej, który zreferował „nam” swój udział. Jest to przy tym krótki udział, ponieważ uczestniczy on w zasadzie w Radzie Nadzorczej trzy lata, a „nasz” reprezentant, zgodnie z postanowieniem akcjonariuszy, reprezentował ich przez rok i dlatego kadencja jego kończy się teraz – w czerwcu.

Powiadomił też, że „uczestniczyliśmy” w różnych spotkaniach wiejskich i innych, jak np. wczorajsze, w którym uczestniczył Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński, dotyczące sytuacji we wsi Krosinko, na którym poruszono pewne problemy, które trzeba było rozwiązać.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński przypomniał, że na ostatniej sesji zreferował stopień realizacji zadań inwestycyjnych. Wyraził przy tym przekonanie, iż pracy jest dużo i cały Referat Inwestycji jest zaangażowany w realizację programu inwestycyjnego na ten rok. Ta praca owocuje coraz większym stopniem realizacji zadań, których jest bardzo dużo, już na etapie konkretnych postępów. Poinformował też, że odbył się przetarg nieograniczony na budowę sieci wodociągowej w ul. Konopnickiej, przy czym złożono dwie oferty i „jesteśmy” w trakcie ich sprawdzania. Przeprowadzono także trzy przetargi na projekt sieci wodociągowej Wiórek, Głuszyna Leśna, Kubalin, w wyniku których nie udało się wyłonić wykonawcy zadania. Obecnie trwają rozmowy dotyczące zamówienia „z wolnej ręki”, co przewiduje ustawa – Prawo zamówień publicznych. Projekt sieci wodociągowej w Krosinku ul. Górecka, Skrzyńka, Kociołek jest w trakcie opracowania, a termin wykonania to 15 sierpnia. Zadanie likwidacji ujęcia wody we Wiórku już zostało wykonane przez p. Mariana Osuchę, a jego realizacja kosztowała 21.571,00 zł. Budowa kanalizacji sanitarnej w Krośnie realizowana jest przez „AQUANET”, a wykonawcą zadania jest konsorcjum „HYDROBUDOWA 10” i „HARWARD”. Planowany termin zakończenia zadania to grudzień 2006 r. W końcowej fazie opracowywania znajduje się projekt na budowę kanalizacji sanitarnej w Krosinku. Wykonanie przyłącza wodociągowego w ulicy w Radzewicach – „jesteśmy” w trakcie zbierania ofert na wykonanie tego zadania. Utwardzenie geokrata ul. Szkolnej w Daszewicach – trwa procedura przetargowa dotycząca wyłonienia wykonawcy zadania. Termin otwarcia ofert jest ustalony na 9 czerwca br.. Utwardzenie geokrata ul. Piotrowskiej w Daszewicach – trwa procedura przetargowa dotycząca wyłonienia wykonawcy zadania i termin otwarcia ofert to 12 czerwca. Budowa ul. Targowej w Mosinie – trwa procedura przetargowa na wyłonienie wykonawcy i termin otwarcia ofert przewidziany jest na 28 czerwca. Jeżeli chodzi o budowę dróg na osiedlu „Budzyń” – ta sama sytuacja. Utwardzenie ul. Szkolnej w Pecnej – w wyniku przeprowadzonego przetargu wyłoniono wykonawcę projektu na odwodnienie ul. Szkolnej i Różanej w Pecnej. Wykonawcą zadania jest „PROKOROL” z Kobylnicy. Wiata przystankowa przy szkole w Nowinkach – zadanie zostało zleczone „naszemu” Zakładowi Usług Komunalnych. Budowa chodnika w Rogalinku, ul. Mostowa – jest w trakcie opracowania projekt na to zadanie, a jego wykonawcą jest projektant Andrzej Bielsz z Poznania. Budowa chodnika w Krośnie – to jest to, „cośmy dzisiaj uchwalali”, Gmina Mosina udzieliła pomocy finansowej „powiatowi”, przy czym jest to zadanie, które „urodziło się” na skutek inicjatywy mieszkańców Krosna. Miało to być bowiem zadanie, które „będziemy wykonywać sami” jako zadanie remontowe, „zwróciliśmy się” jednak do „powiatu” o pomoc w wykonaniu projektu, w wyniku czego został on wykonany przez „powiat”. Następnie w trakcie dalszych rozmów, „usiłowaliśmy” jeszcze coś uzyskać i „uzyskaliśmy”, czyli „powiat” przejął „to” zadanie na siebie i wykona włącznie z dokumentacją. Wartość tego zadania wynosi około 80.000,00 zł, czyli 50.000,00 zł „dopłaci nam powiat”. Budowa chodnika w Mieczewie – trwa procedura przetargowa, termin otwarcia ofert „przewidujemy” na 9 czerwca. Projekt chodnika ul. Marcinkowskiego w Mosinie – projekt techniczny jest w trakcie realizacji, wykonawcą zadania jest Maciej Fajfer z Mosiny, termin wykonania – 31 sierpnia. Budowa nawierzchni ul. Śremskiej w Mosinie – trwa opracowanie projektu technicznego – wykonawcą jest projektant, termin wykonania – 15 czerwiec. Przebudowa skrzyżowania ul. Leśmiana–Śremska, trwa opracowywanie projektu technicznego. Uzbrojenie terenu inwestycyjnego tzw. droga do „RÖHRA” – zadanie zostało zleczone Zakładowi Usług Komunalnych, przy czym ustalono termin wykonania na 30 września. Projekt chodnika

ul. Wiosny Ludów – trwa opracowanie projektu technicznego, wykonawcą jest projektant z Poznania, termin wykonania – 15 września. Budowa chodnika ul. Jasna i ul. Słoneczna w Mosinie – trwa procedura przetargowa dotycząca wyłonienia wykonawcy, termin otwarcia ofert – 9 czerwca. Przebudowa budynku wielofunkcyjnego w Pecnej – dopiero „przygotowujemy się” do przeprowadzenia przetargu na wyłonienie wykonawcy. Modernizacja i rozbudowa budynku po SKR w Rogalinku – w trakcie opracowywania jest projekt na modernizację budynku, koszt wykonania będzie wynikał dopiero z dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Przebudowa świetlicy wiejskiej w Żabinku – obecnie „zbieramy” oferty na wykonanie przyłącza wodociągowego do tej świetlicy. Wymiana instalacji kanalizacyjnej w Przedszkolu nr 4 – zadanie zostało wykonane przez zakład instalacyjny wykonawcy z Mosiny, wartość zadania – 4.393,00 zł. Budowa szkoły podstawowej w Mosinie trwa – wykonawcą jest „LECHBUD”, termin zakończenia inwestycji – 31 lipca 2007 r., budowa następuje bez zakłóceń, zgodnie z harmonogramem. Termomodernizacja budynków oświatowych – w dniu 24 nastąpiło otwarcie ofert przetargowych, obecnie trwa proces sprawdzania ofert. Budowa sali gimnastycznej w Pecnej – trwa procedura przetargowa dotycząca wyłonienia wykonawcy, termin otwarcia ofert – 3 lipca, jednocześnie „staramy się” o dofinansowanie zadania z Urzędu Marszałkowskiego. Adaptacja pomieszczeń – budowa na potrzeby wsi Czapury, Wiórek: trwa procedura przetargowa na wyłonienie wykonawcy – wybrano ofertę firmy „ARMAGEDON” z Poznania, lecz jeszcze nie minął czas na złożenie protestów i odwołań, w związku z czym nie można powiedzieć, że jest ten wykonawca wyłoniony. Budowa boiska szkolnego w Krosinku – trwa procedura przetargowa, termin otwarcia – 2 czerwca. To samo dotyczy budowy boiska w Rogalinku i Rogalinie. Budowa i modernizacja oświetlenia – w końcowej fazie jest wykonanie oświetlenia drogowego w Pecnej ul. Mosińska, także trwają prace projektowe dotyczące oświetlenia pozostałych terenów Mosiny. Termin zakończenia projektu – 15 września. Budowa trybun na stadionie w Mosinie – w wyniku przetargu wyłoniono wykonawcę zadania, którą jest firma z Warszawy, a budowa ta będzie nas kosztowała 33.884,00 zł. Budowa boiska treningowego w Mosinie – trwa procedura przetargowa i 2 czerwca „otwieramy” oferty. To samo dotyczy zakupu wyposażenia placu zabaw Sasinowo, Mieczewo, ul. Pożegowska w Mosinie. Tłuczniowanie dróg na terenie gminy – będzie rozstrzygnięte w terminie otwarcia ofert 4 lipca, a obecnie trwa procedura przetargowa. Przebudowa mosińskiego domu kultury – obecnie „jesteśmy” w trakcie uzgodnień dotyczących realizacji instalacji klimatyzacyjnej w budynku, dokonano odbioru końcowego budynku oraz zakupiono „schodolaz” umożliwiający przedostanie się osobom niepełnosprawnym na piętra budynku. Powiadomił także, że w dniu wczorajszym odbyło się burzliwe spotkanie wiejskie w Krosinku. Stwierdził przy tym, że to spotkanie było dosyć znamienite, ponieważ zostało poprzedzone artykułami w gazecie lokalnej i poznańskiej. Temat „ten” wzbudził przy tym wiele emocji. Odnosi on wrażenie, że „ktoś chce tutaj upiec jakieś swoje prywatne interesy”, ponieważ to, co zostało powiedziane i reakcja na wczorajszym zebraniu wiejskim, utwierdza go w przekonaniu, iż większość mieszkańców rozumie i jest zgodna z decyzją, aby w most w Krosinku będący w stanie bardzo złym, został ochroniony „bramką”, która nie pozwala „na przekroczenie” znaku drogowego ograniczającego przejazd samochodów poniżej 10 ton, że „ci” mieszkańcy to rozumieją i właściwie nie ma argumentów żadnych, żeby tę „bramkę” zlikwidować. Natomiast była pewna grupa, która w sposób bardzo ekspansywny, wręcz agresywny domagała się, żeby „tę bramkę” zlikwidować, nie dając szans i nie przyjmując do wiadomości żadnych argumentów, które on przedstawiał. Ich treścią było to, że „jeśli myśmy dotychczas nie potrafili uchronić tego mostu przed destrukcją”, spowodowaną nieobliczalnym przekraczaniem przepisów drogowych, to zlikwidowanie „tej bramki” obecnie doprowadzi tylko do zniszczenia mostu i do tego, iż „ci” mieszkańcy „w finale” zostaną go pozbawieni – „nie będzie nic”. To zebranie trwało bardzo długo i „kręciliśmy się w kółko tego samego



tematu”, który był ukierunkowany tylko na jedno, żeby zlikwidować „bramkę” bez zdawania sobie sprawy z konsekwencji, umożliwiając dalej poruszanie się po „tym” moście pojazdów „o przekroczonym tonażu”. Zwrócił również uwagę, że obowiązkiem zarządcy i właściciela „tego” mostu, jakim jest gmina, jest jego ochrona w każdy sposób, który jest skuteczny. „Ta bramka”, która została postawiona, skutecznie zapobiegnie przekraczaniu „tego przepisu”, mogą „tam” się poruszać samochody osobowe, samochody dostawcze w większości przypadków, karetki pogotowia także, ponieważ „to” się mieści w pewnej takiej skrajni wymaganej. Nie będą mogli natomiast przejeżdżać rolnicy z rozstawionymi szerokimi urządzeniami, których jest, jak się zorientował, pięciu. Poinformował też, że zostali oni zaproszeni „do urzędu” na rozmowy, w wyniku których „będziemy próbowali” jakąś rekompensatę znaleźć dla nich, ponieważ rzeczywiście „ci” rolnicy będą mieli wydłużoną drogę, gdyby chcieli przejechać „na drugą stronę” w sposób znaczący. Podjęto dalsze działania, „zlecimy” dodatkową ekspertyzę techniczną „tego” mostu, żeby się upewnić w słuszności podjętej decyzji, natomiast procedura przetargowa, która już została wszczęta odnośnie metody remontu „tego” mostu, jest obecnie zatrzymana, jak przypuszcza on – na miesiąc i po uzyskaniu dodatkowych jeszcze opinii oraz ekspertyz „powrócimy do tego tematu”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż na wczorajszym zebraniu mieszkańcy podjęli dwa wnioski. Pierwszy z nich dotyczył tego, aby remont, który ma zostać przeprowadzony, umożliwiał przejazd pojazdom „w świetle jezdni” min. 4 m, w całości 5 m, gdyż chodzi o umożliwienie przejazdu rolnikom. Drugi człon tego wniosku jest taki, żeby maksymalnie podnieść tonaż samochodów, które będą mogły przejeżdżać. W związku z tym potrzebna jest ekspertyza, na ile można jeszcze dotychczasowe konstrukcje wzmocnić, określająca jakiego rodzaju i jakiego tonażu pojazdy będą mogły po „tym” moście się poruszać. Jest jeszcze drugi wniosek kierunkowy, żeby rozpatrzyć możliwość budowy mostu, który umożliwiałby przejazd wszystkim pojazdom mogącym się poruszać na polskich drogach, „tam” było określone, żeby był to tonaż do 40 ton. Stwierdził przy tym, że nie chciałby on tego komentować. Poinformował też, że został zaproponowany taki wniosek i taki został przegłosowany, choć trudno obecnie powiedzieć, „czy to całe zebranie”, ponieważ na jego początku było prawdopodobnie ponad 50 osób, a głosowało za tym wnioskiem już tylko 16 osób. Niemniej przez zebranie wiejskie zostały przyjęte prawomocnie „takie” 2 wnioski i trzecie uzgodnienie, o którym już „pan burmistrz” wspominał, że w ciągu najbliższych dni odbędzie się spotkanie w Urzędzie Miejskim z rolnikami, żeby ustalić pewne rozwiązania, które pomogą im. Szczególnie chodzi o okres żniw, gdyż wtedy jest duża ilość pojazdów, które się poruszają po „tym” moście. Jest kwestia ustalenia, jak to zrobić, żeby szkody, które mogą z tego tytułu rolnicy ponieść, gdyż „ten” most jest nieczynny na dzień dzisiejszy, maksymalnie zminimalizować, a może nawet starać się ich uniknąć.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska przedstawiła szczegóły na temat przebiegu wizyty w Gminie Mosina delegacji z włoskiego miasta Bibbiena. Poinformowała przy tym, że było to pierwsze spotkanie, które miało na celu zapoznanie się z ofertą współpracy i zaowocowało tym, iż „obie strony” wyraziły chęć, wolę rozwijania kontaktów w różnych formach. Powiadomiła też, że „przyjazd” ten zorganizował Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Społecznej Bartłomiej Kmiec, w kontakcie i uzgodnieniu z Burmistrzem Zofią Springer i z nią. Pomagała mu przy tym Karolina Adamczyk z Gminnego Centrum Informacji i jej zdaniem wywiązali się oni z tego zadania znakomicie. Następnie zaprezentowała materiały promocyjne przekazane jej przez delegację z włoskiego miasta Bibbiena.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy kwota, którą przeczytał odnośnie Wiórka, w wysokości „bodajże” 21.500,00, jest już pomniejszona o pozyskanie złomu, czy bez tej kwoty i ona zostanie umniejszona.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny poinformował, iż jest to kwota, którą bezpośrednio otrzymał wykonawca, natomiast przed przystąpieniem do prac wpłacił 4.000,00 zł odzysku „z materiału”, w związku z tym „tę” kwotę można pomniejszyć o 4.000,00 zł i będzie kwota, którą „urząd” wydał na „to” zadanie.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, iż chce on zgłosić swoje wątpliwości w sprawie wyboru nowego członka Rady Nadzorczej „AQUANETU”, ale nie wiadomo mu, czy to można zmienić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż nie można tego zmienić, takie jest bowiem ustalenie akcjonariuszy, że reprezentantem gmin...

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż prowadzący obrady Przemysław Pniewski „na początku” mówił, że nie można wprowadzić nawet członka do rady nadzorczej. W związku z tym prosi on, aby obecnie pozwolił mu dokończyć temat.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Jacka Rogalki, aby złożył on wniosek o zmianę reguł postępowania w ramach akcjonariuszy.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że już „wtedy” zgłaszał „ten” wniosek. Poinformował przy tym, że rozmawiał z Piotrem Papierzem, który jest „naszym” delegatem w „tej” radzie nadzorczej i „wy” jako radni „macie” też tak samo orientację, iż dopiero po roku człowiek orientuje się w czym jest. To samo jest w Radzie Nadzorczej spółki „AQUANET”. Stwierdził przy tym, że jeżeli p. Papierz jest radcą prawnym i dopiero po roku mniej więcej wie, w czym tkwi i jakie są „kulary” naliczania kosztu, wpływu itd., to teraz przychodzący nowy człowiek, np. ze Stęszewa, czy z Puszczykowo, znowu przez rok się będzie uczył. Nie będzie miał przy tym żadnego wpływu na politykę jakkolwiek w „tej” radzie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zgodził się z radnym Jackiem Rogalką i zaproponował, aby zakończyć „to” wnioskiem. Ustalenie wstępne burmistrzów, członków „AQUANETU” zebranych w Mosinie, którzy reprezentowali „uczestników”, poza Miastem Poznaniem, było takie, „że rotacyjnie będzie nowy”. Jeżeli radny Jacek Rogalka ma inną propozycję, to „możemy” ją przedłożyć. Kończy się bowiem kadencja p. Papierza i na pewno w tej sprawie będą spotkania i rozmowy.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, iż w dalszym ciągu uważa on jeszcze, że podział i tak samo dochód członków „tej rady” jest dalece „nie w porządku”, ponieważ Poznań ma 60% aktywów spółki „AQUANET”, a resztę pozostałe gminy. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli jest 9 członków, to i tak jest nierzeczowe, żeby wszystkie podległe miejscowości „wokół”, miały tylko jednego przedstawiciela w radzie nadzorczej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Jacka Rogalki o wyjaśnienie, czy proponuje on zmianę proporcji w radzie nadzorczej.

Radny Jacek Rogalka odpowiedział twierdząco.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec powiadomił, że głównie staraniem Gminy Mosina było to, żeby w ogóle był członek rady nadzorczej został wyłoniony spośród tych drobnych akcjonariuszy. Stwierdził też, iż nie potrafi on sobie dokładnie przypomnieć, ale sytuacja jest taka, że były usilne starania i nie można było inaczej tego jak na razie przeprowadzić. W konsekwencji się zgodzono, żeby „ten” wniosek poparli drobni akcjonariusze, ponieważ Poznań ma większość w akcjach „tej” firmy i może w zasadzie jakby dyktować warunki. Kadencja członka rady nadzorczej trwa trzy lata, ale w związku z tym, iż „tych” drobnych akcjonariuszy jest 14 „dajmy na to”, żeby nie było tak, jak zgodnie z ustaleniami odnośnie długości trwania kadencji, to któryś tam akcjonariusz w ogóle nie byłby reprezentowany „w tej” radzie nadzorczej i zdecydowano, „że po roku” z myślą, iż niech „to” będzie załatwione jak należy, ale już nawet przedstawiciel „nasz”, ponieważ właśnie, co on wspominał, że był na „tym” spotkaniu „z tymi” prawnymi akcjonariuszami, gdzie przedstawiał informację niepełną, ponieważ „w okolicach” 8 czerwca będzie „u nas” następne spotkanie, gdzie przedstawi pełną relację ze swojego członkostwa w radzie nadzorczej i roli

jaką pełnił w niej – jako pojedynczy członek nie miał w zasadzie za dużo do powiedzenia. Te informacje, jakie uzyskuje, przekazuje wszystkim akcjonariuszom, ponieważ jest reprezentacją wszystkich gmin, które uczestniczą.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził pogląd, iż „nie zrobimy” „tutaj” rewolucji, „możemy” tylko wnioskować do stanowiska, które będzie reprezentował burmistrz na tym spotkaniu tych akcjonariuszy.

Radny Marek Klemens stwierdził, że jest „troszeczkę” rozczarowany, gdyż pamięta wniosek radnego Jacka Rogalki, któremu chodziło o to, iż „my” jako drugi akcjonariusz po Poznaniu, największy w sumie, „powinniśmy” mieć swojego przedstawiciela i to było „naszym” zadaniem. Natomiast „takie rozbicie”, jak obecnie „mamy”, że na 14 innych, z których niektórzy mają po 1%, czy po 2% i on też będzie miał prawo do akcjonariusza, mija się z sensem, ponieważ jako drugi największy akcjonariusz, „powinniśmy” mieć swojego. Wyraził przy tym przekonanie, iż gdzieś podczas „tych” rozmów, coś nie zostało do końca wypowiedziane.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, iż upłynął rok kadencji przedstawiciela Gminy Mosina, który reprezentował, między innymi, kilkudziesięciomilionowy majątek „naszej” gminy „w tej” spółce. Dlatego wnioskowałby on o to, aby na najbliższych posiedzeniach Rady Miejskiej złożył sprawozdanie z tego rocznego przedstawicielstwa.

Zastępca Burmistrza Stanisław Debiec poinformował, że odbyło się spotkanie, w którym on uczestniczył, na wniosek „tych” akcjonariuszy w związku z roszczeniami Gminy Mosina w stosunku do firmy „AQUANET” i Miasta Poznania, czyli to, „o czym państwo tu rozmawialiście”. W sumie „ta” kadencja upływa w ostatnich dniach czerwca – odbędzie walne posiedzenie rady nadzorczej, podczas którego „zostanie pałeczka przekazana następnemu”. W dniu 31 maja odbędzie się ostatnie posiedzenie rady nadzorczej, na którym zarząd złoży sprawozdanie z rocznej działalności i dlatego to spotkanie 8 czerwca z akcjonariuszami zostanie poświęcone głównie „całości”. „Przewidujemy”, aby „nasz” przedstawiciel zdał wówczas relację „z tego swojego uczestnictwa”. Powiadomił też, że „to” zostało ustalone między akcjonariuszami, jeszcze i tak nie jest do końca prawnie, ponieważ to w zasadzie „my wprowadzając” członka do rady nadzorczej, co może potwierdzić Radca Prawny Zygmunt Kmiecik, na ilość akcjonariuszy tych drobnych, powinno być dwóch akcjonariuszy, dwóch przedstawicieli „naszych” gmin w radzie nadzorczej, a „my mamy” tylko jednego. Dlatego zaczął się ten proces i „my w zasadzie dosyć ostro stawiamy tę sprawę”, ale największy akcjonariusz jakim jest Miasto Poznań, w pewnych momentach blokuje pewne posunięcia. Sądzi on jednak, że „do tego” dojdzie, ponieważ na „tym” spotkaniu, w którym uczestniczył także Radca Prawny Zygmunt Kmiecik, kiedy podniesiono tę sprawę i w sumie „to” musi dojrzeć wśród innych akcjonariuszy, gdzie „ten” temat nie był podnoszony. Stwierdził przy tym, że „byliśmy” osamotnieni, ale podniesienie pewnych problemów „na tym polu” jest „naszą” zasługą, iż o tym się w ogóle mówi i dlatego powinny być „te” sprawy rozwiązane w taki sposób, a nie inaczej. Firma „Aquanet” jest spółką prawa handlowego i jest sytuacja taka, że to jest biznes, a „my jesteśmy” samorządem. Dlatego też jest pewne takie może niedopowiedzenie.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, iż chciałby się odnieść „troszeczkę” polemicznie. Jeżeli bowiem „my” jako gmina i drugi udziałowiec „w tej” spółce, „wnioskowali my” może nie o przydział, tylko zmianę tej reguły do rady nadzorczej. Zapytał przy tym, czy którykolwiek inny udziałowiec o to też „się bił”. Poinformował też, że żadna inna gmina „w tym” względzie nie złożyła żadnej innej propozycji, tylko Mosina, „a dzisiaj w prezencie dostanie”. Obecnie sytuacja jest taka, że są działania „AQUANETU”, o czym mu wiadomo, żeby „ten” członek rady nadzorczej był na tyle niedoinformowany, „żeby nie walczył, o co powinien walczyć, gdyż dopiero po roku będzie dopiero wiedział o co może. Stwierdził przy tym, że nie będzie on polemizował, gdyż może „ta” sytuacja się zmieni, może w jakikolwiek inny

sposób będzie „to” można poukładać. On wnioskuję tylko, aby zaproponować „tym” gminom, ponieważ niektóre z nich mają „tam” bardzo małe udziały, sędowanie swojego jak gdyby wakatu w radzie nadzorczej na rzecz drugiego udziałowca. Następnie przypomniał, iż złożył wniosek, aby radni, albo przedstawiciel Rady Miejskiej w Mosinie uczestniczyli w przetargach. Obecnie nie wiadomo mu, albo „zapominamy” o tym wniosku, gdyż przynajmniej on nie otrzymał powiadomienia o żadnym przetargu. Jest sprawa – jakby jej nie było. Gdyby bowiem on uczestniczył „w tym” przetargu na „ten” projekt, to powiedziałby: „panie Fajfer, pan wygra ten przetarg, ale zrób pan to, popraw to, co było złe w Mosinie zrobione”, na takich warunkach. Jego bowiem zdaniem prawoskręt z ul. Wawrzyniaka aż „się prosi” do poprawki.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się z prośbą, żeby konkretnie, może za miesiąc, tak jak radny Stanisław Barć wnioskował, p. Papierz przedstawił sytuację – „utracone wartości”, czy „dostaniemy” za tej kadencji jakiegokolwiek pieniądze. W dniu dzisiejszym bowiem, jeśli nie czwarty, to trzeci raz prosi on o wykaz, ile „wpompowała” gmina za naszej kadencji w „utracone wartości”. Do dzisiaj nie otrzymał tego, podobnie jak wykazu, „ile poszło na obsługę prawną”, bez wliczania „naszego” radcy prawnego.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, iż interesuje go sprawa boiska na terenie klubu sportowego w Mosinie, ponieważ ostatnio na sesji Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński mówił, że sprawa w maju będzie rozwiązana, a obecnie „słyszemy” – czerwiec. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, gdzie dokładnie zostanie umiejscowione to boisko, jakie będzie miało wymiary i czy ta inwestycja przewiduje jakieś ogrodzenie, które uniemożliwi np. wybicie piłki „do kanału”.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny powiadomił, iż boisko jest ulokowane tam, gdzie jest obecnie płyta – w „starym” miejscu. Będzie ono miało wymiary 90 x 45 m, czyli będzie to pełnowymiarowe, treningowe boisko. W pierwszym etapie „nie robimy” płotu wysokiego, gdyż tak i tak, taki „będziemy musieli postawić”. Po zakończeniu prac przetargowych „będziemy wiedzieli, ile na to wydamy” i wtedy będzie można w przyszłości robić płot. W przeciwnym wypadku „w tej chwili” musiałaby być procedura prowadzona pozwolenia na budowę. Poza tym środki, które zostaną po przetargu, określą możliwość zrobienia jakichkolwiek dodatkowych prac związanych „z tym” boiskiem treningowym.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy można określić końcowy etap „tej” budowy, czy „tam” będzie można rozgrywać mecze, czy trenować jeszcze w tym roku.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny poinformował, iż termin zakończenia docelowo jest określony na 15 września.

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy boisko będzie z trawą naturalną, czy ze sztuczną.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny powiadomił, że będzie to boisko trawiaste z tym, iż w tym roku będzie musiało być tak zrobione, żeby nie było gry, gdyż trawa musi się ukorzenieć. Musi być podlewana, pielęgnowana, ścinana i dopiero na przyszły rok będą mogły wejść...

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy trawa będzie zakładana w wałkach.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny zaprzeczył. Poinformował przy tym, że musiałaby to być „super droga” trawa, która kosztuje chyba 27 zł/m<sup>2</sup> lub więcej za to założenie. Będzie ona siana trawą specjalnymi siewnikami, ubijana, wałowana itd.

#### do punktu 16. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że LX sesję Rady Miejskiej w Mosinie planuje odbyć w dniu 29 czerwca 2006 r. o godz. 16.00.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Marian Sobecki przedstawił sprawy rozpatrzone przez Komisję Edukacji, Kultury i Sportu na swoim ostatnim posiedzeniu w maju br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała o sprawach, którymi zajęła się Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej na swoim ostatnim posiedzeniu w maju br.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dorota Domagała przedstawiła sprawy rozpatrzone przez Komisję Rewizyjną na swoim posiedzeniu w dniu 10 maja br.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka powiadomił o tematyce ostatniego posiedzenia Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej.

W tym momencie Salę Imprezową opuścił radny Marian Sobecki, tak więc odtąd w dalszym ciągu LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, brało udział już tylko 18 radnych.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska przedstawiła sprawy, którymi zajęła się Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa na swoich posiedzeniach w maju br.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała o tematyce posiedzeń Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, które odbyły się w maju 2006 r.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki przedstawił sprawy, którymi Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa zajęła się na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 17 maja br.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens przeprosił członków Komisji Budżetu i Finansów za tak nagłe zwołanie w dniu dzisiejszym posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie i zapewnił, że do końca obecnej kadencji już nie będzie ich „nadużywał” i takich spotkań „robił”. Wyraził przy tym przekonanie, że „powinniśmy w spokoju pracować”. Powiadomił też, że następne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów odbędzie się planowo 22 czerwca br. „w banku mosińskim”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że jako przedstawiciel Rady Miejskiej w Mosinie uczestniczył w: „Dniach Strażaka”, organizowanych przez OSP Mosina oraz Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą nr 9 w Mosinie, spotkaniu sołtysów i przewodniczących „komitetów osiedlowych”, spotkaniu bractw strzeleckich – mosińsko-puszczykowskiego z bractwem z Letter z Niemiec, przedstawieniu dziecięcym na terenie Nowego Krosna oraz w „Dniach Mosiny”. Powiadomił też, że współuczestniczył również w wydarzeniach związanych z delegacją z Bibbieny oraz w zebraniach wiejskich: w Krajkowie, podczas którego wybrano nowego sołtysa oraz w Krosinku.

Radny Marek Klemens stwierdził, że bardzo często źle „mówimy” na temat policji. Natomiast on chce podziękować Komendantowi Komisariatu Policji w Mosinie Michałakowi za pracę jego podwładnego – policjanta Jarosława Wegnera, ponieważ wieś Wiórek stała się przykładem ładu i porządku. Wyżej wymieniony policjant bardzo szybko bowiem „zrobił porządek” karząc jakiegoś rowerzystę za to, że „jedzie po dwóch piwach”, jakiegoś mieszkańca, który gdzieś „pod sklepem”, na ulicy próbował wypić piwo. W związku z tym obecnie „jesteśmy przykładem”. Stwierdził też, że trochę mu smutno, iż „koledzy radni” z Mosiny narzekają na policję i twierdzą, że w parkach piją piwo, „na rynku”, „pod sklepami i nie idzie sobie z tym poradzić”. W związku z tym zaprasza on do wsi Wiórek, aby zobaczyć pracę p. Wegnera.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że w takim razie on poprosi o zamianę dzielnicowych.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że p. Jarosław Wegner nie jest dzielnicowym, tylko policjantem prewencji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że cieszy taka dobra wiadomość. Zwrócił się też z prośbą do radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby wyjaśniła „nam”, w jakim charakterze uczestniczy ona w zebraniach, ponieważ są rozbieżne informacje. Czasami są bowiem informacje takie, że uczestniczy ona jako radna i są również takie

informacje, iż jest ona kandydatem na Burmistrza Gminy Mosina i rozpoczęła w ten sposób kampanię wyborczą.

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że uczestniczy w spotkaniach, zebraniach wiejskich, na które jest zaproszona. Stwierdziła przy tym, że pierwszy raz słyszy – tej „drugiej wersji” nie przyjmuje ona do wiadomości – jest radną, jest zapraszana na „te” spotkania i uczestniczy w nich jako radna.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że ponieważ były „takie” informacje, to chciał on, „żebyśmy to sobie na forum wyjaśnili”. Po co bowiem „mamy chodzić i pytać się jeden drugiego, czy to prawda, czy nieprawda”. Były „takie” informacje, dlatego prosił o to, aby „pani radna” wyjaśniła „to nam” i „sprawę w tym momencie zamykamy”, uważając, że jest „pani” obecnie radną „bez żadnych działań związanych z kampanią”.

#### do punktu 17. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Dorota Domagała zwróciła uwagę, że „wyszło rozporządzenie pani burmistrz” dotyczące zniesienia opłaty ekologicznej. Stwierdziła przy tym, że nie wiadomo jej, czy wszyscy radni je znają. Wyraziła też przekonanie, że „chcielibyśmy być informowani o takich zarządzeniach”, ponieważ dotyczy „to” nie tylko „nas i naszych interpelacji”, ale mieszkańców całej Gminy Mosina.

Radny Leszek Dymalski zapytał, czy jest „to” potwierdzona informacja.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że jest „takie” zarządzenie.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że około miesiąca temu zamontowano na ul. Targowej plastikowe słupki, które miały jak gdyby ograniczyć jazdę samochodami po chodniku. Poinformował przy tym, że obecnie młodzież się bawi i jak jedzie „młodzian” samochodem po „tych” słupkach, to one „bardzo fajno grają”. Wszystkie „te” słupki są pozaginane wzdłuż kierunku jazdy. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie do „pana komendanta”, czy gdyby on jako Jacek Rogalka, do „tych” słupków powkładał rury i „teraz ten młodzian chce ten proceder”...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że radny Jacek Rogalka przekracza „tutaj” swoje kompetencje, gdyż nie ma prawa „oddzielnie się pytać”. W związku z tym zwrócił się z prośbą do wyżej wymienionego radnego z prośbą, aby zadał pytanie, które „skierujemy”.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że „w tym momencie mamy tych, co łamali te słupki”, gdyż „w tym momencie mamy” szkody w samochodzie i będzie się musiał przyznać, ponieważ raz, iż uszkodzi samochód, a drugie, że poniesie koszty.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapytał radnego Jacka Rogalkę, co on proponuje „w tym momencie”.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że powkładać rury w „te” słupki, gdyż jest to załatwienie sprawy „w tym momencie”. Stwierdził przy tym, że nie wiadomo mu, kto podjął „taką” decyzję, ponieważ na targowisku, „gdzie w zasadzie nic się nie działo”, powsadzano z rur biało-czerwone „słupeczki”, które stoją szeregowo „jak rząd wojska”, natomiast „tam – te plastiki” służyły tylko jeden dzień. Jak się młodzież zorientowała, że „to idzie łamać – to łamią” i nie ma właściwie „tych” słupków, a jednak jakiś koszt „ponieśliśmy”. Stoją one, ale całe są połamane. Poinformował też, że odbiera „sygnały”, iż wielu ludzi złożyło wnioski do „urzędu” o wykup mieszkań komunalnych i nic się z tym nie dzieje – nawet odpowiedzi nie otrzymują, a niektóre z nich zostały złożone 2 lata temu. Natomiast on uzyskał informacje, że nie ma zainteresowania wśród ludzi. W związku z tym zwrócił się z prośbą, aby to wyjaśnić i ewentualnie udzielić odpowiedzi ludziom, jak występują „o takie zapytanie”.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy w rejonie ul. Gałczyńskiego jest przewidziana budowa marketu. Powiadomiła przy tym, że jest to pytanie mieszkańców tego rejonu. Zapytała też, czy przez działki przy ul. Targowej ma zostać poprowadzona jakaś

droga. Jeżeli tak, to kiedy „ci działkowicze mogą się zapoznać” z planami – jak dalekiej to byłaby sprawa przyszłości. Pytają oni również o modernizację torów kolejowych, gdyż są zaniepokojeni odbieraniem części działek, a dochodzą do nich sprzeczne informacje.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że plan, „który był zatwierdzony i był uchylony przez wojewodę” – trudno powiedzieć: ul. Gałczyńskiego, ale potocznie mówi się o rejonie wyżej wymienionej ulicy, ul. Sowinieckiej i torów kolejowych – są tam prywatne tereny i one są w „tym” planie oraz w planie, który jest opracowywany, wyznaczone pod usługi handlu. Takie było życzenie właściciela „tego” gruntu. Wiadomo mu, że „ten pan” z „różnymi przedstawicielami” rozmawia i jeżeli dojdzie do porozumienia, do kupna „tego” gruntu, to być może „taki” market powstanie. Stwierdził też, że „znamy wszyscy” projekt i problem przebudowy linii kolejowej do Wrocławia, która ma zacząć funkcjonować, już po przebudowie, w 2009 lub 2010 r. W każdym bądź razie ta przebudowa zakłada na terenie Gminy Mosina 2 obiekty inżynierskie, które mają „zdefiniować” istniejące przejazdy w granicach miasta Mosina: na ul. Śremskiej oraz w rejonie ul. Targowej. Powiadomił przy tym, że w rejonie ul. Śremskiej ten wiadukt, czy tunel, był wpisywany od już kilkadziesiąt lat – jak „patrzmy na wcześniejsze plany, to zawsze tam był zapis o wiadukcie w tamtym rejonie”. Natomiast w przypadku ul. Targowej „niby to nie było precyzowane”. W wyniku „tych” rozmów prowadzonych w ramach przedstawicieli „biur” i PKP, uzgodniono, że w ul. Targowej będzie również obiekt inżynierski, który oznacza wiadukt lub tunel. Stwierdził także, że wiadukt jest „tam” praktycznie niemożliwy, gdyż wszyscy „znamy ten odcinek od targowiska do przejazdu” – tam jest niemożliwy ani tunel, ani wiadukt. Parametry wyżej wymienionej ulicy na „tym” odcinku są niemożliwe do zrealizowania „takiego” obiektu. PKP stoi na stanowisku, że „oni chcą to przejście, ten punkt zlikwidować”, co oznacza, iż w „tym” momencie może „tam” powstać tunel. Jednak taki obiekt inżynierski, aby „pokonać” skrajnię pod torami kolejowymi, wymaga pochylni o długości ok. 175 m do osi i od osi jednego torowiska oraz 175 m – druga pochylnia „wyjeżdżająca”. Dlatego też nie ma „tam” możliwości, żeby tak, jak w ul. Śremskiej, zrobić „to” w osi tej ulicy, ponieważ wiązałoby się to praktycznie z wyburzeniem całej ul. Farbiarskiej i zlikwidowaniem wjazdu na targowisko. W związku z tym, żeby uzyskać to bardzo ważne połączenie komunikacyjne w „tym” miejscu, jedyną możliwością jest wykorzystanie „tych” terenów, które są niezainwestowane – terenów „BARWY” i ogródków działkowych, po to, żeby przez nie przeprowadzić „te” pochylnie i gdzieś „tam” na tyłach – na wysokości przepompowni na ul. Wiatrowej – przeprowadzić „ten” tunel łączący „te” dwie części miasta. Oświadczył przy tym, że innej możliwości technicznej nie ma dla „tego” miejsca. W związku z tym albo „z tego zrezygnujemy i nie będziemy mieli w ogóle tam połączenia”, albo „będziemy musieli kosztem tych terenów, wybudować „to” połączenie, „które nas zepnie w tym miejscu” bezkolizyjnie – „te” dwie części miasta. Zwrócił również uwagę, że jest to sprawa takiej przyszłości, iż w roku 2010 „ma jechać kolej”, a skoro tak, „to te wszystkie elementy muszą być wykonane” – takie są realia. Poinformował też, że przedstawił na wspólnym spotkaniu „w urzędzie”, trzy fizyczne możliwości przeprowadzenia „tego” połączenia i „to przedstawiliśmy” jako temat do rozmowy „z kolejami” po to, żeby, gdy już dojdzie do rozmów na etapie precyzowania „tych” rozwiązań, aby też „urzędy” swoją propozycję przedstawiły.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński stwierdził, że udzieli odpowiedzi na piśmie na pytanie dotyczące mieszkań komunalnych, gdyż jest to ono zbyt ogólne.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że chodzi o to, czy są wnioski i ewentualnie, kiedy będą one rozpatrywane.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że do niego się ludzie z Pożegowa zgłosili i on nie wiedział, jak odpowiedzieć.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że jest to jakaś nowość, gdyż jeszcze nie tak dawno nie było wniosków.

Radny Jacek Rogalka poinformował, że wniosek jest złożony i „czekają” prawie 2 lata na odpowiedź.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński powiadomił, że o ile mu wiadomo, to słupki zostały wykonane na wnioski „komisji bezpieczeństwa” – jest to ich realizacja. Obecnie zostały one zniszczone, w związku z tym „będziemy próbowali coś z tym zrobić”.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że „wkładamy” rury i „poczekamy”.

Radna Danuta Białas poinformowała, że w dniu wczorajszym oglądała „te” słupki i one wszystkie stoją, są wyprostowane – pionowo, tylko przy zetknięciu z powierzchnią ziemi widać zgniecenia.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, że mieszka przy parku miejskim przy ul. Krotowskiego. W związku z tym zwrócił się z prośbą, w imieniu swoim i mieszkańców, aby miejsce upamiętniające „naszego wielkiego rodaka”, czyli dąb „Karol” i tablicę pamiątkową, ogrodzić w jakiś sposób przed bardzo dużymi zanieczyszczeniami przede wszystkim przez zwierzęta.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że nie wie, czy dobrze usłyszał wypowiedź „pana kierownika”, który wspominał o tym, iż jak się kupujący ze sprzedającym porozumieją, to powstanie market „na tym terenie”. Zwrócił przy tym uwagę, że „ten” plan jest dopiero w opracowywaniu i w związku z tym brakuje mu jeszcze jednego elementu – zatwierdzenia „tego” planu przez Radę Miejską w Mosinie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że „ten” plan nie został jeszcze zatwierdzony i obecnie jest na etapie uzgodnień. Wyraził przy tym nadzieję, choć są opóźnienia ze względu na ciągłe „takie przetarczki” z projektantem odnośnie form opracowania itd., że zdąży z „tym” planem we wrześniu i przedłoży go Radzie Miejskiej w Mosinie do zaakceptowania. Natomiast „tam – na ten teren” występowały dwie osoby z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy. Jeżeli jest „taka” wola właściciela i nie jest to sprzeczne z zamierzeniami planu, to on nie ma podstaw, aby „takiej” decyzji nie wydać. W związku z tym „takie” dwie decyzje zostały wydane. Stąd jego stwierdzenie, że nie zależy nawet od tego, czy „ten” plan zaistnieje, czy nie, gdyż „ten” market może „tam” powstać.

Radny Jacek Rogalka zapytał, przy jakiej ulicy będzie „ten market”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że to są tereny „wjeżdżając starą portiernią” i to jest rejon „od starego komina”.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, iż uchwałą Rady Miejskiej ma być powołane gimnazjum „przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie”. Rodzice z zaniepokojeniem pytają, jaki jest dalszy etap realizowania tego zamierzenia, ponieważ nie wiedzą, jak się ustosunkować do np. zakupu podręczników. Zaproponował przy tym wniosek, aby wydać jakiś komunikat, który można byłoby rozprowadzać wśród rodziców, ponieważ ostatnie zebrania, z tego, co mu wiadomo, już w szkole się odbyły i wychowawcy klas nie potrafili niczego powiedzieć w tej sprawie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przypuszczenie, iż prawdopodobnie wczoraj w „Gazecie Wyborczej” było ogłoszenie o konkursie na dyrektora gimnazjum.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, iż mówi on o takich prostych sprawach, jak zakup podręczników itd., gdyż sprawa ta niepokoi rodziców.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że do tej pory żaden komunikat nie mógł się w zasadzie ukazać dlatego, iż 22 maja dopiero uprawomocniła się uchwała, którą „podjęliśmy” i dopiero wtedy mógł zostać ogłoszony konkurs na dyrektora gimnazjum. Taki komunikat – ogłoszenie o konkursie, ukazało się w dwóch gazetach – „GŁOSIE WIELKOPOLSKIM” i „GAZECIE WYBORCZEJ” w dniu wczorajszym.



Niemniej ona wraz Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie Marią Dahlke, ze względu na to, że to będą absolwenci Szkoły Podstawowej nr 1, przekazała wzory wniosków do Gimnazjum nr 1 i obecnie już rozpoczynają się w związku z tym prace. Zwróciła się przy tym z prośbą, żeby nie było „pokłosa”, czy ewentualnie jakiś opinii na temat, że nic się nie robi. Powiadomiła też, że dzisiaj przeczytała ona w „FAKTACH MOSIŃSKO-PUSZCZYKOWSKICH” zaniepokojenie p. Mielocha – koordynatora, a jej nie wiadomo, skąd on „wziął” to zaniepokojenie – dlaczego nie ma jeszcze ogłoszenia o konkursie. Tymczasem wystarczyłoby „troszeczkę” poczytać prawo oświatowe lub zwrócić się do jakiegoś prawnika, który wyjaśniłby wątpliwości.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że: „a pracuje w samorządzie”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że ogłoszenie o konkursie ukazało się 24 maja i z p. Gajowiecką „mamy takie terminy”: dwa tygodnie – czas na składanie dokumentów przez ewentualnych kandydatów, to wypada na 7 czerwca i 14 dni roboczych na to, żeby się odbył konkurs. Obecnie wstępnie „jesteśmy umówione” z p. Gajowiecką, konkurs prawdopodobnie odbędzie się 19 lub 27 czerwca i wtedy na stanowisko dyrektora, jeżeli konkurs przebiegnie zgodnie z przewidywaniami, zostanie wyłoniony kandydat, któremu zostanie ono powierzone 1 lipca.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy następnie „ten” dyrektor wdroży jakieś procedury związane z funkcjonowaniem nowego gimnazjum.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk odpowiedziała twierdząco. Powiadomiła przy tym, że wtedy dopiero może być cokolwiek „robione” z podręcznikami.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy może być właśnie „taki” komunikat.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie Maria Dahlke została poproszona o to, żeby przekazała „te” informacje, w związku z czym wszystko jest wiadomo i żadnych nieścisłości „tutaj” nie ma.

Radny Stanisław Barć zwrócił się z prośbą o interwencję, ponieważ na odcinku drogi powiatowej Babki – Czapury, jadąc z Babek do Czapur, przy zjeździe z góry po prawej stronie, przy prawej krawędzi jest dość duże wgłębienie w jezdni, którego omijanie stwarza niebezpieczeństwo. Przejeżdżają też tamtędy autobusy, które niszczą podwozia i jego zdaniem, „ten” odcinek jest bardzo niebezpieczny.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska powiadomiła, iż w drodze powiatowej do Pecnej na odcinku w lesie są także „tak straszne” dziury po jednej i po drugiej stronie, na odcinku między Nowinkami a Pecną oraz na zakręcie w Drużynie, przy wjeździe od strony Mosiny na przejazd kolejowy.

Radny Jacek Rogalka przypomniał, że na jednej z poprzednich sesji sygnalizował „ten nieszczęsny łuk”, mówił on w ogóle o drogach powiatowych. Zarząd Dróg Wojewódzkich wykona pewne inwestycje na odcinkach dróg znajdujących się na terenie gminy, natomiast zarząd powiatowy w ogóle. „Greiserówka”, jakby „państwo” wjechali...

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że z tego co mu wiadomo, Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński był na rozmowach i być może zna odpowiedź.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński wyraził przekonanie, iż sytuacja z drogami powiatowymi jest „taka bardzo średnia”. Z jednej strony bowiem „mamy” sygnały, dowody na to, że współpraca się dobrze układa, z drugiej strony „tłumaczą się”, iż na dzień dzisiejszy brak środków powoduje pewne ograniczenie w działaniu. Ta sytuacja, przy czym jest on właśnie po rozmowach z dyrektorem Nowickim, zmieni się w najbliższym czasie, a co najmniej są takie możliwości po zakończeniu procedur przetargowych, gdzie pewne środki pozyskają i ma on przyrzeczenie, iż na jego interwencje będzie pozytywny odzew.

Radny Jacek Rogalka wyraził obawy, ponieważ „przed chwileczką przeznaczaliśmy” 30.000,00 i „poszły” na pomoc w remoncie chodnika. Stwierdził przy tym,

że prawdopodobnie zachodzi taka sytuacja, iż Zarząd Dróg Powiatowych pewne „pieniąжки”, które ma na remont dróg, przeznacza na inwestycje. Jeżeli bowiem jest „tam” remont chodnika, którego nie ma, to „mamy” odpowiedź. Pieniądze bowiem, które miały być przewidziane na remont, „przeznaczają” na inwestycje, a drogi nie są „robione”.

Radny Stanisław Barć powiadomił, iż na odcinku drogi powiatowej przez Daszewice – na ul. Poznańskiej, po próbach naprawy jej przy „tych” mniejszych wybojach, „tych” zagłębieniach, od Świąt Wielkanocnych do dzisiejszego dnia, nie ma śladów. Raz, że było bardzo mało polane „tej” smoły, na co zwracał on uwagę na zebraniu wiejskim w Daszewicach, a mała ilość „tej” masy zagęszczającej spowodowała, iż „te” kamyczki zostały wyrzucone na pobocze. Zwraca on „na to” uwagę, ponieważ odcinek „tej” drogi jest bardzo mocno obciążony z uwagi na remont „trasy katowickiej”. Istnieje żwirownia, kopalnia kruszywa w Daszewicach i „tam” prawdopodobnie dowoli samochody dowożą „ten” urobek do Gądek – „tego” rejonu budowy „trasy katowickiej”, w związku z czym „ten” odcinek drogi szczególnie winien być przez Zarząd Dróg Powiatowych przeanalizowany, dlatego, że obecnie „te” wszystkie jeszcze małe zagłębienia, będą skutkowały coraz większymi wyrwami. Prosiłby on zatem o interwencję w tej sprawie.

Radny Ryszard Rybicki zapytał, na jakim etapie znajdują się ścieżki rowerowe. Zwrócił się też o wyjaśnienie sprawy przejazd na ul. Śremskiej. Przypomniał przy tym, że w ubiegłym roku już remontowano ten przejazd. W tym roku, też z jakimś naciskiem, wiadomo mu, że ma być kostka brukowa – następny remont i znowu pieniądze wydane, w sytuacji, gdy „za chwilę” ma być most, czyli jak co roku „będziemy wydawać jakieś tam pieniądze”, ponieważ „ktoś” sobie wymyślił, iż „coś” musi być i „swoje pieniądze wyrzucimy w błoto”, a „za chwilę będziemy robić wielką inwestycję”. Stwierdził także, iż chciał się do tego odnieść, ponieważ nie widzi w zadaniach „naszych” budżetowych jakichś remontów przejazdów kolejowych.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński poinformował, że „mamy” w planie trzy ścieżki rowerowe. Ścieżka rowerowa do Rogalinka „pójdzie” przede wszystkim w pasie przeciwpożarowym. W związku z tym została zlecona wycinka i usuwanie drzew, w tym pasie i te roboty już ruszyły. Trwają obecnie uzgodnienia z Puszczykowem o ewentualne współfinansowanie tego zadania, ponieważ część tej ścieżki „pójdzie” przez tereny wyżej wymienionej gminy. W każdym bądź razie „mamy” zezwolenie na przeprowadzenie tej ścieżki w granicach lasów, które są pod zarządem WPN-u. Nie ma pewności, czy to zadanie zostanie sfinalizowane do końca, w ten sposób, że nie będzie żadnych przerw, ponieważ część gruntu jest w rękach prywatnych, jest to bowiem kwestia procedury – wykupu, przekazania. Wyraził przy tym przekonanie, że „jest to na dobrej drodze”. W każdym razie ścieżka do Rogalinka weszła w etap realizacji, natomiast dwie pozostałe ścieżki: Krosno, Krosinko, będą realizowane na drodze przetargu, który, o ile się on nie myli, zostanie ogłoszony pierwszej dekadzie czerwca. Poinformował też, iż w sprawie przejazdu na ul. Śremskiej odbyło się spotkanie z dyrektorem PKP p. Pawlakiem odpowiedzialnym za „ten” rejon. Jest projekt porozumienia z PKP, które jeszcze nie zostało podpisane, przy czym spotyka się on „z dyrektorem” we wtorek w przyszłym tygodniu, zgodnie z którym PKP w ramach swojej działalności wykona „ten” przejazd, wykona „robociznę”, „my będziemy mieli” udział materiałowy, to znaczy „przeznaczymy” kostkę brukową – około 250 m. Kostka ta została „jakoby” zaoszczędzona z inwestycji polegających na budowach chodników.

Radny Leszek Dymalski poinformował, że na posiedzeniu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa „padł” wniosek, aby podjąć ewentualnie współpracę z PKP odnośnie rozwiązania zatrzymywania się pojazdów bezpośrednio przy dworcu kolejowym w Mosinie. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy ta sprawa jest analizowana i czy jest jakiś projekt realizacji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że był on świadkiem w dniu wczorajszym, kiedy Burmistrz Zofia Springer podpisywała wniosek w tej sprawie przygotowany przez Komendanta Straży Miejskiej w Mosinie, aby PKP wyraziło zgodę „w tym rejonie” ze wskazaniem miejsca. „Tutaj” głównie chodzi, z tego co zdążył się zorientować, o „ten” ogródek, który był między garażami a stacją, żeby tam „zrobić zatokę”, która by umożliwiła”. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to bardzo dobry pomysł, ponieważ przy okazji „byśmy się pozbyli” resztek „tego płotu”. Wstępne rozmowy zostały przeprowadzone, „pan komendant zrobił namiary”.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że p. Fajfer „nam” narysuje.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Jacka Rogalki. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli będzie trzeba, to zrobi „to” osoba, która ma do tego stosowne uprawnienia. Może zrobić „to” ktoś inny, jeżeli zrobi „to” taniej i lepiej, przetarg taką osobę może wyłonić.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że chodziło właśnie o to, iż mieszkańcy zainteresowani byli tym, aby w pobliżu budynku dworcowego można było zatrzymać samochód, gdyż obecnie nie ma takiej możliwości, bo zabraniają tego przepisy.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy w tej chwili Burmistrz Zofia Springer przebywa na urlopie, czy pracuje.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że zgodnie z jego informacją, którą przekazał już „państwu”, Burmistrz Zofia Springer jest na urlopie od 4 maja do 6 czerwca. Z informacji, które „żeśmy państwu przekazali”, w sytuacjach wymagających tego, „pani burmistrz” jest obecna w „urzędzie”. Była między innymi na „Dniach Mosiny”, na spotkaniach z delegacją z Bibbieny i innych „rzeczach”, które wymagają koordynacji pracy burmistrza.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powiadomiła, że kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzono w dniach 20-21 kwietnia. Jej celem było sprawdzenie przestrzegania przede wszystkim prawa pracy. Następnie wymieniła zagadnienia, które zostały poddane kontroli: zgłoszenie pracowników do ubezpieczenia społecznego – bez uwag, akta osobowe pracowników – bez uwag, nie stwierdzono nieprawidłowości, umowy o pracę – bez uwag, rozwiązania stosunku pracy – nie stwierdzono nieprawidłowości, szkolenia BHP – nie stwierdzono nieprawidłowości, badania lekarskie – też bez uwag, czas pracy i potwierdzenie gotowości do wykonywania pracy na listach obecności – bez uwag, a u kilku osób stwierdzono, że za świadczoną przez nich pracę w godzinach nadliczbowych, nie otrzymali wymiaru czasu wolnego lub stosownego wynagrodzenia i należy to zrobić, takie było zalecenie – albo udzielić czasu wolnego, albo jeżeli to jest możliwe, wypłacić stosowne wynagrodzenie. W sprawie wynagrodzeń za wykonywaną pracę – bez uwag, w kwestii urlopów pracowniczych nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie prowadzenia kart urlopów i wymiaru urlopów oraz podstaw udzielania urlopów, czyli wniosków i odnotowywania nieobecności na listach obecności. Kontrola wykazała zaległe urlopy za 2005 rok u kilkunastu osób, w związku z czym w poprzednich tygodniach i obecnie, są one sukcesywnie wykorzystywane. Stwierdzono też, że bez zastrzeżeń jest regularne rozliczanie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Wyraziła także przekonanie, iż niezależnie od tej kontroli, sformułowanie: pracodawca nie udzielił urlopów wypoczynkowych jest formułą prawną, która jest zaczerpnięta z Kodeksu Pracy i nie oznacza odmowy udzielenia urlopu, gdyż udziela się go na podstawie wniosku pracownika. Zapewniła przy tym, że nie zdarzyło się w „naszym” urzędzie, aby komukolwiek odmówiono udzielenia urlopu, a przynajmniej jej o tym nie wiadomo. Zaległości były spowodowane tym, że pracownicy nie występowali o urlop głównie z powodu nagromadzenia zadań i poczucia odpowiedzialności za ich wykonanie. Na przykład obecnie odbywają się inwestycje, a od kilku miesięcy prowadzi się intensywne ich przygotowanie. To na prośbę „tych”

pracowników, „nie kierujemy” ich na urlop zaległy w całości, tylko sukcesywnie po kilka dni. Niektóre zaległości są przy tym wynikiem długotrwałej, wcześniejszej choroby pracowników, czego było kilka takich przypadków. Zaległe urlopy kadry kierowniczej wynikają natomiast z konieczności niestwarzania zagrożeń w ciągłości i efektywności zarządzania. Wyraziła również przekonanie, że skala pewnych nieprawidłowości, które wykazano, na ogólną liczbę 65 pracowników, u kilku osób, jeśli chodzi o godziny nadliczbowe, w zakresie zaległości urlopowych u kilkunastu osób, przy czym w większości, w przypadku urlopów, są one już wykorzystane, jest niewielka.

Radny Zygmunt Niemczewski poinformował, że on ma „ten protokół”, zgodnie z którym 16 osobom nie udzielono urlopów, 3 osoby nie otrzymały innego czasu wolnego, ani wypłaconego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i inspektor pracy za stwierdzone wykroczenia przeciwko prawom pracownika zastosował wobec pracodawcy stosowne środki prawne, w jakie został umocowany prawem i nakazał ich sprostowanie. Powiadomił też, że po ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, na której „nasz” radca prawny powiedział, iż mogą być odwołania itd., zadzwonił on do inspektora okręgowego pracy i mówił – żadna tajemnica – „dostaliście” kary pieniężne, ale nie powiadomił jakie i tak to wygląda.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska oświadczyła, że nie za bardzo rozumie do czego „pan” zmierza – czy ona podała nieprawdę w „tym” punkcie swojego wystąpienia.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że nie, na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, a „to” jest sprostowanie.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska zwróciła się o wyjaśnienie, jakiego rodzaju ona powiedziała nieprawdę. Stwierdziła przy tym, że proszono ją o wypowiedź w „tej” kwestii, odpowiedziała ona, iż „owszem – tak”, jeśli radca prawny nie będzie miał uwag.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że „to” uzupełnił „pani teraz”.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska stwierdziła, że nie za bardzo „pana” rozumie, czy ma on wobec niej jakiś zarzut.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby się nie denerwować, gdyż kultura powinna „nas” obowiązywać wszystkich. Stwierdził przy tym, że z tego, co rozumie, to uzupełnił „pan” wypowiedź Sekretarza Gminy Mosina Marii Chodorowskiej o dane liczbowe, które nie są rozbieżne z tym, co przed chwilą „pani” referowała.

Radny Zygmunt Niemczewski odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby w związku z tym się nie denerwować, ponieważ nie ma „tutaj” żadnych zarzutów, żadnych sprostowań wypowiedzi Sekretarza Gminy Mosina Marii Chodorowskiej.

Radny Marek Klemens stwierdził, że nurtuje go ta wypowiedź, iż „pani burmistrz” jak jest nieodczyna, to musi być w „urzędzie”. Rozumie on bowiem, jeśli są goście z Włoch, że na „Dniach Mosiny” musiała być, ale interesuje go i chciałby potwierdzić, iż „ten papier”, który podpisywała do Straży Miejskiej – nie mógł go podpisać żaden z wiceburmistrzów.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „w tym momencie” była jedyną osobą z kierownictwa „urzędu” obecną, z uwagi na to, iż Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak przyjechał z „tą” sprawą specjalnie, uznając, że jest „to” bardzo ważne i pilne, o to zresztą wnioskowała Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, co powiedział „przed chwilą” radny Leszek Dymalski, „pani burmistrz” podpisała „to” pismo w dwóch egzemplarzach. Żadne prawo i nic, co można byłoby stwierdzić, nie zabrania złożenia burmistrzowi tychże dwóch podpisów.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że on nie mówi, iż zabrania, tylko...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jest pytanie, czy informacja, a on akurat był obecny na rozmowie z „panią burmistrz” i w związku z tym może to potwierdzić, tym bardziej, iż była sytuacja taka, że ani Zastępcy Burmistrza Stanisław Dębca, ani Zastępcy Burmistrza Jerzego Wrońskiego w danym momencie nie było na terenie „urzędu”. Sprawa

„poszła” – jego zdaniem – została załatwiona dobrze, ponieważ już jest „w drodze”, prawdopodobnie na dzień dzisiejszy adresat już „to” otrzyma. Przypomniał też przewodniczącym komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, że „mamy” spotkanie w dniu 5 czerwca. Zwrócił się przy tym z prośbą o obecność wszystkich przewodniczących, ponieważ „mamy” kilka spraw bardzo ważnych do uzgodnienia i chciałby on, „abyśmy byli wszyscy”, gdyż wtedy „możemy podjąć” stosowne postanowienia, żeby właściwie i dobrze organizacyjnie prowadzić „tę” pracę.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się z prośbą o informacje na temat kontroli w Zakładzie Usług Komunalnych w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że rozmawiał z „panem przewodniczącym” i na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie Komisja Rewizyjna przedstawi końcowe wyniki, ponieważ otrzymała informacje od „pana dyrektora”, jest ich dużo, w związku z tym musi ona „to” ze spokojem rozpatrzeć. Wcześniej planowane spotkanie z redaktorem naczelnym „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” odbyło się tak, jak mówiła o tym „pani wiceprzewodnicząca”, w związku z tym jest założenie takie, że na spotkaniu w czerwcu Komisja Rewizyjna „tą” sprawą się zajmie. W związku z tym „dostaniemy” wyniki na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 18. – Zakończenie sesji.

Przewodzący obrad Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył LIX sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.40.

**protokołowała**

**Joanna Nowaczyk**

**przewodniczył**

**Przemysław Pniewski**

**radny nadzorujący  
sporządzenie protokołu**

**Leszek Dymalski**

**Lista załączników**

1. Uchwała nr LIX/441/06.
2. Uchwała nr LIX/442/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
3. Uchwała nr LIX/443/06.
4. Uchwała nr LIX/444/06.
5. Uchwała nr LIX/445/06.
6. Uchwała nr LIX/446/06.
7. Uchwała nr LIX/447/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
8. Uchwała nr LIX/448/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
9. Uchwała nr LIX/449/06 wraz z listą radnych z głosowania imiennego przeprowadzonego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
10. Lista obecności radnych.
11. Lista zaproszonych gości.